

DOM OSIEDLE MIESZKANIE

ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA REFORMY MIESZKANIOWEJ

ROK VIII

L U T Y 1936

Nr. 2

Zmiany w sposobie zamieszkania, które konstatujemy w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat są większe, aniżeli te, które powstały uprzednio w ciągu wieków. Przyczynia się do tego przede wszystkim coraz intensywniejsze uzbrajanie mieszkania, sieć wodociągowa i kanalizacyjna, ogrzewanie centralne. Elektryczność, zdumiewająca bogactwem sposobów oświetlania, zmieniła nietylko wygląd poszczególnych mebli, ale i rozmiary izb i charakter ściany, która dla przybysza z przeszłości wydaje się czarodziejskim źródłem wody, światła, dźwięków...

Ale przeszłość w wielu wypadkach jest jeszcze terażniejszością.

Trzon kuchenny z kominem, tam gdzie stosują tylko kurne chaty jest „instalacją” dla ukształtowania wnętrza bardziej rewolucyjną niż telefon wymagający spokojnego kąta dla rozmowy. Kurna chata dziś jeszcze istniejąca, mało się różni od chat Biskupińskiej osady bagiennej z przed 2500 lat. Szybkość zmian w sposobie zamieszkania nie jest więc jednakową dla wszystkich. Nawet tam gdzie najbardziej nowoczesne „instalacje” już są zaprowadzone, wnętrze nie dostosowuje się do nich odrazu. Wpływają na to przede wszystkim warunki gospodarcze. Robotnik przeniesiony z drewniaka bez wygód do całkowicie uzbrojonego mieszkania na Rakowcu nie zmienia swych mebli bo go na to nie stać, ani nie zmienia nawet sposobu ich ustawienia, do którego się przyzwyczaił. Konserwatyzm zwyczajowy zwalnia tempo zmian, ale nie przeczy zasadzie — u z b r o j e n i e k s z t a ł t u j e w n ę t r z e .





Rys. 32. Wnętrze niemieckie z r. 1883, przeładowane maszynowymi kopiami dawnych form rękodzielniczych.



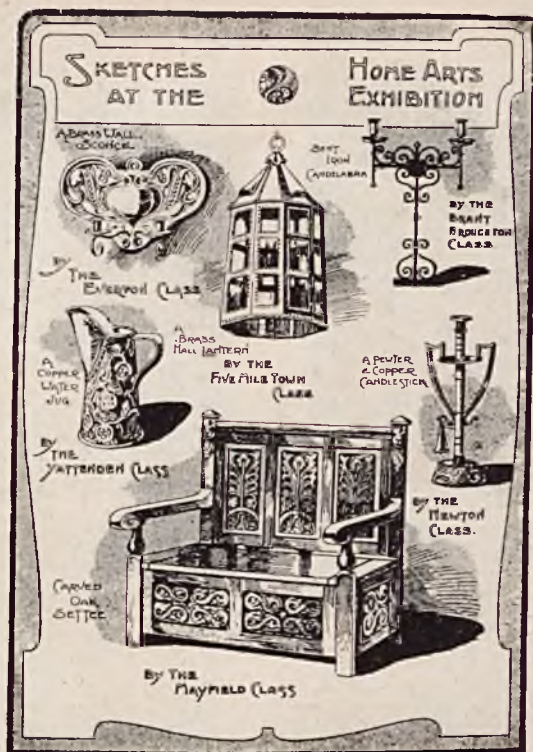
Rys. 33. Wnętrze angielskie ok. r. 1900. Imitowanie form średniowiecznych, wprowadzanie przedmiotów wykonywanych ręcznie (arch. Story).

DZISIEJSZE PRZEDMIOTY INSTALACYJNE I UŻYTKOWE

W ubiegłych wiekach, przed powstaniem nowoczesnego przemysłu, związek pomiędzy sztuką a rzemiosłem był niestety nie ścisłym, a także granica między nimi była prawie że niedostrzegalna. Malarze średniowieczni byli zorganizowani w cechy podobnie jak rzemieślnicy, a wielu z najznakomitszych rzeźbiarzy i malarzy renesansu było jednocześnie rzemieślnikami (najczęściej złotnikami). Skutkiem tego prawie każdy wytwór rzemieślniczy owych czasów posiadał pewne piętno artystyczne, zresztą łączące się ściśle z logiką użytkową. Podobnie możemy to obserwować i dziś, w dziedzinie do której nie doszedł jeszcze wpływ przemysłu, mianowicie w zachowanej gdzieś jeszcze obecnie prawdziwej sztuce ludowej (por. D. O. M. Nr. 4/1935 „Sztuka Ludowa i Pseudo-ludo-

wa"). Znajdujemy również w wytwórczości rzemieślniczej dawnych czasów wiele przedmiotów nawet najbardziej codziennego użytku, którym nie można odmówić kwalifikacji dzieła sztuki. Zatem na urządzenie ówczesnych wnętrz mieszkań składały się prawie same przedmioty o wysokiej wartości artystycznej.

Zmiana w tym względzie zaszła dopiero w pierwszej połowie wieku XIX-go. Mianowicie wprowadzenie wytwórczości maszynowej pozbawiło dawnych rzemieślników podstawy bytu. Maszyna potrafiła zrobić prawie wszystko prędkiej i taniej, i na pozór „zupełnie taksamo”. Bowiem z natury rzeczy nadawano pierwszym wytworom maszynowym kształty wzorowane na ich pierwowzorach wykonywanych przez rękodzieło. Między innymi wypływa-



Rys. 34. Wczesna „sztuka stosowana” w Anglii w końcu wieku XIX-go. Wyłącznie ręczna praca, przeważnie kopjowanie form średniowiecznych.

to to również i z dążenia do dania odbiorcom towaru do jakiego byli przyzwyczajeni. Przytem przekonano się, że także i dawną ornamentykę rzemieślniczą można kopjować przy pomocy maszyny. I człowiek ówczesny był tak olśniony możliwościami nowej techniki, że nie zauważał wcale iż maszynowa kopia formy rękodzielniczej zatracca cały swoisty charakter pierwowzoru, na którym właśnie polegała jego wartość estetyczna. Ponieważ zaś jednocześnie z rozwojem przemysłu literatura romantyczna szerzyła uwielbienie dla starożytności, w mieszkaniach owej epoki znajdujemy w niezliczonych ilościach bezduszne maszynowe kopje wytworów rękodzieła wszystkich możliwych czasów (p. rys. 32, por. D. O. M. Nr. 12/1935 „Architektura Nowoczesna”).

Toteż już po niewiele lat nastąpiła reakcja przeciwko temu stanowi rzeczy, której pierwszym wyrazicielem stał się w Anglii Ruskin. Ale, podobnie jak i wielu innych reformatorów, posunął się on znowuż zdaleko w swoim proteście. Mianowicie

oskarżał on maszynę, że jest „wymysłem djabelskim” zabijającym wszelkie piękno, które może się wywodzić jedynie z ręcznej pracy rzemieślnika-artysty, a zatem głosił odwrót od produkcji maszynowej i powrót do średniowiecznych metod pracy ręcznej wraz z rękodzielniczą ornamentyką. Ale oczywiście tak pojęta „sztuka” mogła być w epoce rozwijającego się przemysłu już tylko cieplarnianą rośliną, hodowaną zdala od życia, a jej wytwory można było znaleźć jedynie u bogatych amatorów czy mecenasów sztuki (p. rys. 33 i 34). A powszechna wytwórczość przemysłowa zaczyna znowu kopjować owe formy „rękodzielnicze”.

Toteż w nowym kraju, w Ameryce, znaleźli się pod koniec XIX-go wieku „wielcy heretycy” Louis Henri Sullivan oraz Frank Lloyd Wright, którzy poczęli głosić „sztukę demokracji”, dostępną dla wszystkich, wyprowadzając swe kształty całkowicie z maszyny, w sposób równie logiczny i naturalny jak sztuka dawna wyprowadzała je z rękodzieła (p. rys. 35).



Rys. 35. Wnętrze amerykańskie arch. Frank Lloyd Wright'a z r. 1908. Wyprowadzenie form całkowicie z właściwości użytej maszyny.



Rys. 36. Wnętrze francuskie z r. 1904. Usiłowanie wynalezienia nowej ornamentyki w t. zw. „secesji”. (arch. T. Selmersheim).



Rys. 37. Wnętrze wiedeńskie z r. 1904. (arch. J. Hoffmann).



Rys. 38. Wnętrze polskie z r. 1911. (arch. L. Wojtyczko).

Zarówno architekci usiłujący wynaleść formy nowe jak i opierający się na formach dawnych czy ludowych dochodzą stopniowo do coraz większego uwzględnienia wpływu maszyny na formę.

Ale także już bezpośredni uczniowie Ruskina poczynają stosować jego teorię w sposób mniej skrajny, mianowicie zaczynają do pewnego stopnia dopuszczać użycie maszyny do pomocy przy swojej pracy. I rozpoczynają oni długi szereg twórców działających na polu t. zw. „sztuki stosowanej”, czyli sztuki w przedmiotach użytkowych, która poczyna coraz częściej „zdobić” mieszkania ludzi o ambicjach artystycznych.

Przytem „ozdoby” wprowadzane przez „sztukę stosowaną” są u niektórych twórców wzorowane na dawnym rękodziele historycznym lub ludowym, a u innych starają się stworzyć formy całkowicie „inne”, znane dzisiaj pod ogólną nazwą „secesji”. (p. rys. 36).

Artyści z pod znaku „sztuki stosowanej”

używają jednakowoż stopniowo coraz wydatniej maszyny i nowych możliwości technicznych, i stopniowo też dochodzą z pewnym zdziwieniem do wniosku, że z pracy maszynowej dadzą się również wyprowadzić formy estetycznie wartościowe, chociaż będą one całkowicie różnymi od dawnych form rękodzielniczych, podobnie jak różni się od dawnego rękodzieła nowa technika z której powstają owe nowe formy. (p. rys. 37 — 56). I wówczas przekonano się powszechnie również ze zdziwieniem, że produkcja maszynowa działająca całkowicie swobodnie na tych polach którym odmawiano prawa do miana „sztuki”, t. zn. produkcja prostych przedmiotów technicznych i instalacyjnych, wchodzących do nawet najbardziej „nieartystycznych” mieszkań, wytworzyła sama ze siebie i bez



Rys. 39 i 40. Dzisiejsze nowoczesne wnętrza wyprowadzają swoje ukształtowanie i swoją wartość estetyczną prawie całkowicie z logiki produkcji i z logiki użytkowej. (arch. E. Gutkind).

pomocy „ozdób” tworzonych przez długowłosych „artystów” przedmioty i kształty o zadziwiającej wartości estetycznej (por. D. O. M. Nr. 7/1935, str. 23).

Przekonano się zatem, że do produkcji maszynowej nieraz „piękno wchodzi niepytając bramą”.

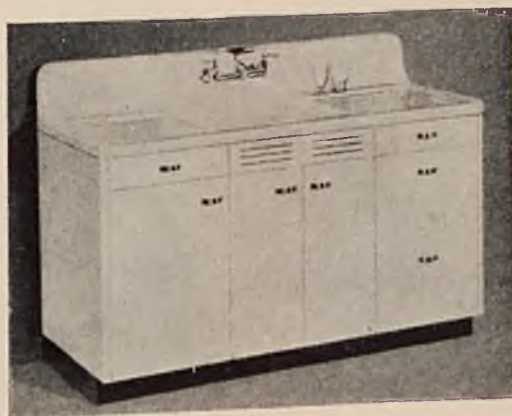
* * *

Trafna ocena na pierwszy rzut oka wartości estetycznej przedmiotu widzianego po raz pierwszy jest rzeczą bardzo trudną, z uwagi na złożoność każdego wrażenia estetycznego. Oceny tej nie należy mylić z tem czy przedmiot „podoba się” nam czy nie. Bowiem często „podobanie się” jest spowodowane innymi przyczynami, a nie

wartością estetyczną, i skutkiem tego często zdajemy sobie sprawę z nieestetyczności danego przedmiotu po pewnym czasie, gdy nam się „opatrzy”. A wybranie przedmiotu właściwego jest bardzo ważnym z uwagi na to jak przedmioty użytkowe wpływają swoim wyglądem na wygląd całego wnętrza.

Ale w wypadku przedmiotów omawianych przez nas, zatem w pierwszym rzędzie przedmiotów instalacyjnych i gospodarczych, ocena ta jest stosunkowo łatwiejsza.

Bowiem przedmioty te są przede wszystkim przedmiotami użytkowymi, a pozatem



Rys. 41. Nowoczesne przedmioty instalacyjne zawdzięczają swoją wartość estetyczną logice swoich kształtów a nie formom „ozdobnym”.



Rys. 42. Kuchnia z r. 1898. Naśladowanie form historycznych (stół, szafa) i wprowadzanie ornamentów „secesyjnych” (okno). Przedmioty instalacyjne (zmywak i kuchenka gazowa w głębi) wzorowane na dawnych meblach. (arch. G. R. Schiele).



Rys. 43. Kuchnia dzisiejsza. Ukształtowanie wnętrza, mebli i przedmiotów instalacyjnych wynika całkowicie z logiki użytkowej i logiki produkcji. Skutkiem tego całkowicie brak ornamentów. (arch. Kocher i Frey).



Rys. 44. Łazienka z r. 1903. Wszystkie powierzchnie pokryte „secesyjnymi” ornamentami. (arch. P. Simas).



Rys. 45. Dzisiejsza łazienka amerykańska. Ukształtowanie kierujące się wyłącznie logiką, całkowicie brak ornamentów.



Rys. 46. Umywalka z r. 1897. (Niemcy).



Rys. 47. Umywalka dzisiejsza (Ameryka).



Rys. 48. Miska klozetowa z r. 1904, pokryta ornamentami zatrzymującymi kurz i utrudniającymi utrzymanie.



Rys. 49. Miska klozetowa dzisiejsza (kształt zyskałby na wartości estetycznej przez złagodzenie ostrych kątów w dolnej części).



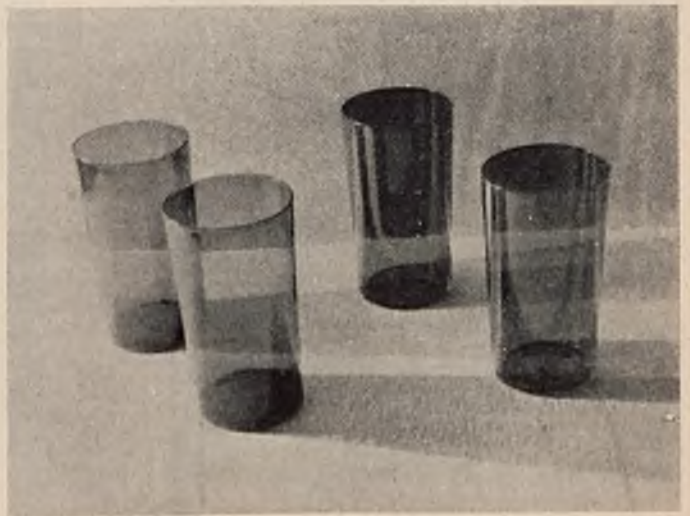
Rys. 50. Szkło stołowe z 2-giej połowy XIX wieku, kopujące formy historyczne.



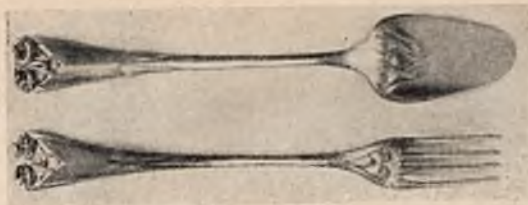
Rys. 51. Szkło „ozdobne” z epoki „secesji”.



Rys. 52. Szkło z epoki „secesji”, dążące do uproszczenia formy.



Rys. 53 i 54. Szkło użytkowe dzisiejsze, o formach możliwie najprostszych.



Rys. 55. Srebra stołowe z epoki „secesji” (ornamenty utrudniające czyszczenie).



Rys. 56. Srebra stołowe dzisiejsze.

w dzisiejszych warunkach muszą być wytwarzane możliwie tanio. Zatem z natury rzeczy ich wartość estetyczna będzie musiała opierać się w największej mierze, niemal wyłącznie, na **jednym** z podstawowych czynników wytwarzających wrażenie estetyczne, mianowicie na **logice**. Będzie to zarówno logika użytkowa, czyli kształt najlepiej spełniający cel użytkowy przedmiotu, jakoteż i logika produkcji, czyli kształt najlepiej odpowiadający materiałom i technice jakich użyto przy wytwarzaniu przedmiotu, a temsamem najekonomiczniejszy (najtańszy w produkcji przy jednoczesnej największej trwałości produktu). A wynikiem tej **właściwości** kształtów będzie i to, że będą one najlepiej **wyrażać** cel i powstanie przedmiotu, czyli pozwolą nam na bezwiedne i instynktowne postrzeżenie logiki ich powstania, które dojdzie do naszej świadomości jako **zadowolenie estetyczne**.

I tak jeśli weźmiemy jako przykład nowoczesny aparat telefoniczny (p. rys. 57) zobaczymy, że jego łagodnie zaokrąglone kształty odpowiadają przede wszystkim technice produkcji, w tym wypadku odlewa-

niu w formach, przy którym ostre kandy odłamywałyby się łatwo przy wyjmowaniu z form i powiększałyby w ten sposób ilość sztuk nieudanych. Jednocześnie zaś zaokrąglenie kształtów prawie że wyklucza możliwość złamania, np. przez upadek, już w czasie użycia telefonu. Ale powiększają one również i wygodę użycia aparatu przez wygięcie słuchawki odpowiadające ustawieniu ust i ucha, oraz przez unikanie nieprzyjemnych w dotknięciu ostrych kantów, a także przez ułatwienie czyszczenia aparatu (brak „zakamarków”, na których osadzałby się kurz) oraz jego dezynfekcji lub mycia (jednolity materiał). A w końcu wprowadzone w ten sposób logiczne kształty telefonu wyrażają też najlepiej „płynięcie” głosu przez mikrofon i słuchawkę.

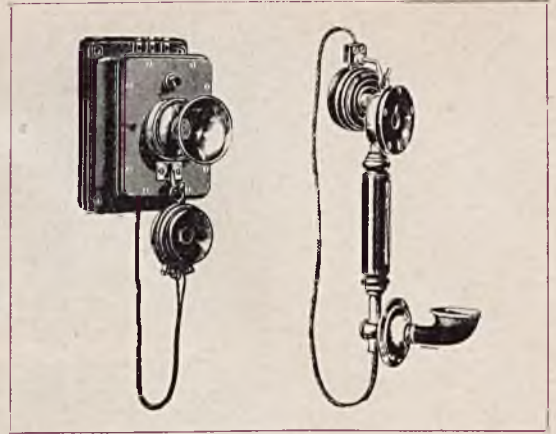
Można tu oczywiście zauważyć, że niektóre z wymienionych zalet użytkowych są tak drobne, że w praktyce nie odgrywają prawie żadnej roli (np. małe prawdopodobieństwo tak silnego upadku telefonu, że groziłoby jego złamaniem, albo nieznaczność różnicy wygody brania w rękę słuchawki zaokrąglonej czy kanciastej). Ale



Rys. 57. Aparat telefoniczny typu najnowszego.

wartość estetyczna wynika z logiki użytkowej właśnie tylko tam gdzie logika ta została doprowadzona **do wysokiego stopnia doskonałości**, bowiem dopiero wtedy może ona wywołać u patrzącego już instynktowne zadowolenie jego wrodzonego poczucia logiki. Natomiast nie wywoła zadowolenia samo tylko uwzględnienie najprymitywniejszych konieczności praktycznych, w kształtach jako tako odpowiadających celowi. Tak np. dzisiaj nie odczuwamy zadowolenia estetycznego na widok niedoskonałego aparatu telefonicznego starego typu (p. rys. 58), a tylko pewne niewielkie zadowolenie na widok telefonu typu pośredniego, w którym logika kształtów została już doprowadzona dalej, ale nie do tej doskonałości jak w typie najnowszym.

Rzecz inna, że prawdopodobnie w przyszłości wynalezionym zostanie inny kształt jeszcze doskonalszy, i że kształt obecny wyda nam się bardzo niedoskonałym, oraz że kształty dawniejsze musiały również wywierać wrażenie doskonałości i skutkiem tego wywoływać wrażenie estetyczne w czasie ich ukazania się. Ale wynika to stąd, że zarówno w typach dawniejszych jak i w obecnym logika kształtów została doprowadzoną **pod niektórymi względami** do stopnia doskonałości wystarczającego do wywołania zadowolenia estetycznego, a pod innymi względami może jeszcze być udoskonaloną przez późniejszy rozwój, ukazujący temsamem niedoskonałości poprzedników. (por. D. O. M. Nr. 9/1935 r. „Estetyka środków komunikacji”). Zatem w miarę rozwoju logika kształtu musi być doprowadzana coraz dalej ażeby



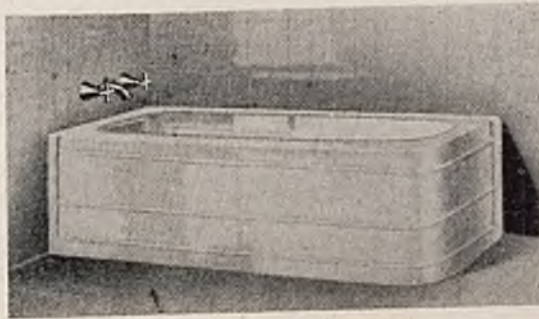
Rys. 58. Aparaty telefoniczne z roku 1900.

mogła wywoływać wrażenie estetyczne, chociaż zdarzają się przedmioty, w których logika oparta na wiedzy jaka była dostępna ich twórcom, była tak doskonałą, że zachowują one swoją wartość nawet skoro dalszy rozwój ukaże nam ich błędy.

Oparcie kształtów przedmiotów użytkowych (a zatem i ich wartości estetycznej) na logice, a nie na „ozdabianiu”, jak w epoce „sztuki stosowanej”, staje się dzisiaj coraz powszechniejszem.

Ale niestety nie we wszystkich produktach instalacyjnych możemy stwierdzić tak jednolity i stały postęp jak w aparatach telefonicznych. Zdarza się bowiem często, że fabrykanci zarzucają raz już stosowane dobre kształty i zaczynają zastępywać je bardziej „dekoratywnymi” lub bardziej „modnymi”, które mają „chwycić oko” nabywcy swoją pretensją do elegancji, chociaż za parę lat okażą się mało estetycznymi, i chociaż często są to kształty również i mało praktyczne. I tak np. w umywalkach fajansowych zamiast stosowanych oddawna kształtów zaokrąglonych (p. rys. 42, 45, 47) zaczęto ostatnio wprowadzać kształty o kanciastych „ornamentach” (p. rys. 59 i 60), które nie pozwalają na równomierne rozłożenie się warstwy polewy, osiadającej tylko ciekłą powłoką na kanciach i skutkiem tego ścierającej się po dłuższym użyciu, utrudniają do pewnego stopnia wykonanie odlewu, a także w końcu nie odpowiadają płynności wody wypełniającej umywalkę w użyciu.

Odróżnienie takich kształtów, obliczonych na chwilową modę, od naprawdę logicznych, a zatem trwale estetycznych, jest



Rys. 59 i 60. Przedmioty instalacyjne dzisiejsze wprowadzające nieracjonalne kształty o ostrych kątach (umywalnia) oraz „ornamenty” w postaci linii poziomych utrudniających utrzymanie (wanna) i narażonych na ścieranie się emalii.

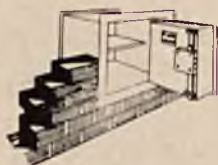
często rzeczą trudną. Ale może nam ułatwić orientację proste rozważenie, że z reguły kształty **najprostsze** będą najtańszymi w produkcji i najłatwiejszymi do utrzymania. Możemy to zauważyć choćby po tem, że rozwój kształtów prawie wszystkich przedmiotów użytkowych idzie po linii coraz dalszego ich upraszczania. Przytem bardzo

często kształty najprostsze są również i pod innymi względami najpraktyczniejszymi w użyciu. Zatem najbezpieczniejszą wytyczną w wypadkach wyboru przedmiotów użytkowych jeśli idzie o ich wartość estetyczną, będzie zawsze **wybijanie przedmiotów o kształtach najprostych i najbardziej pozbawionych pretensji do „dekoracyjności”**.

KĄCIK MEBLARSKI



Rys. 60. Fragment pokoju mieszkalnego. Proj. T. Banach, wyk. w Spółdzielni „Ład”.



Chroń swój majątek przed włamaniem

HENRYK JARDEL

Warszawa, Madalińskiego 29 tel. 8-91-97

Kasy do wmurowania; zabezpieczenia drzwi
i okien konstrukcja żelazna.

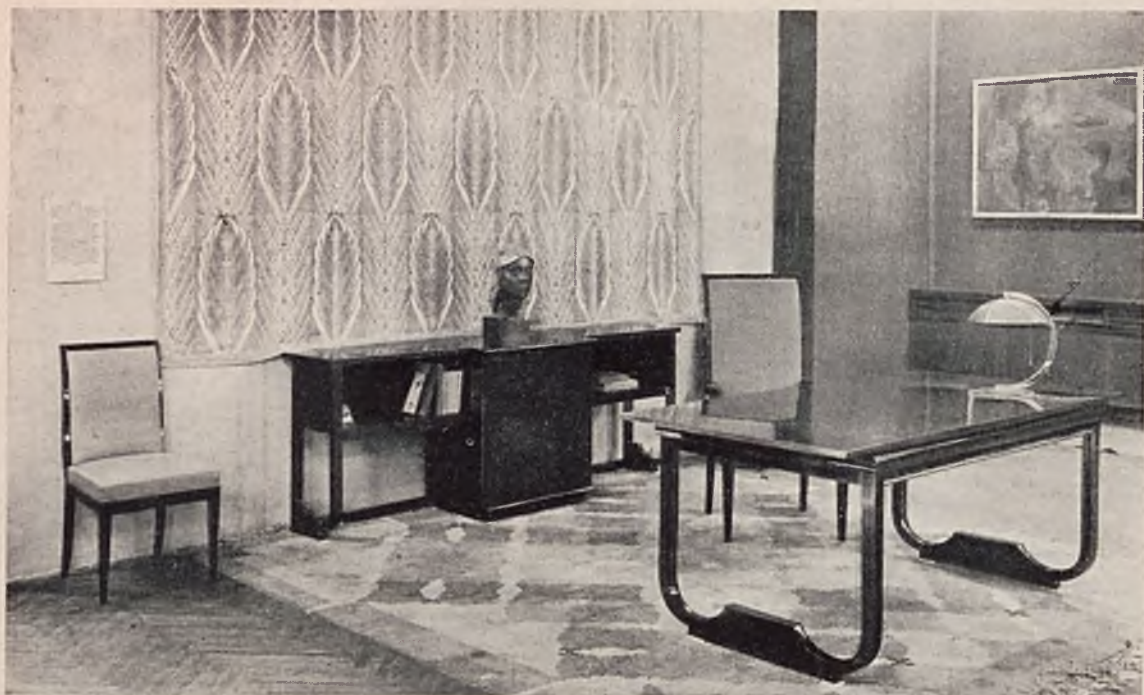
„SZTUKA W NĘTRZA”

WYSTAWA PRAC GRUPY „ŁAD” W INSTYTUCIE PROPAGANDY SZTUKI

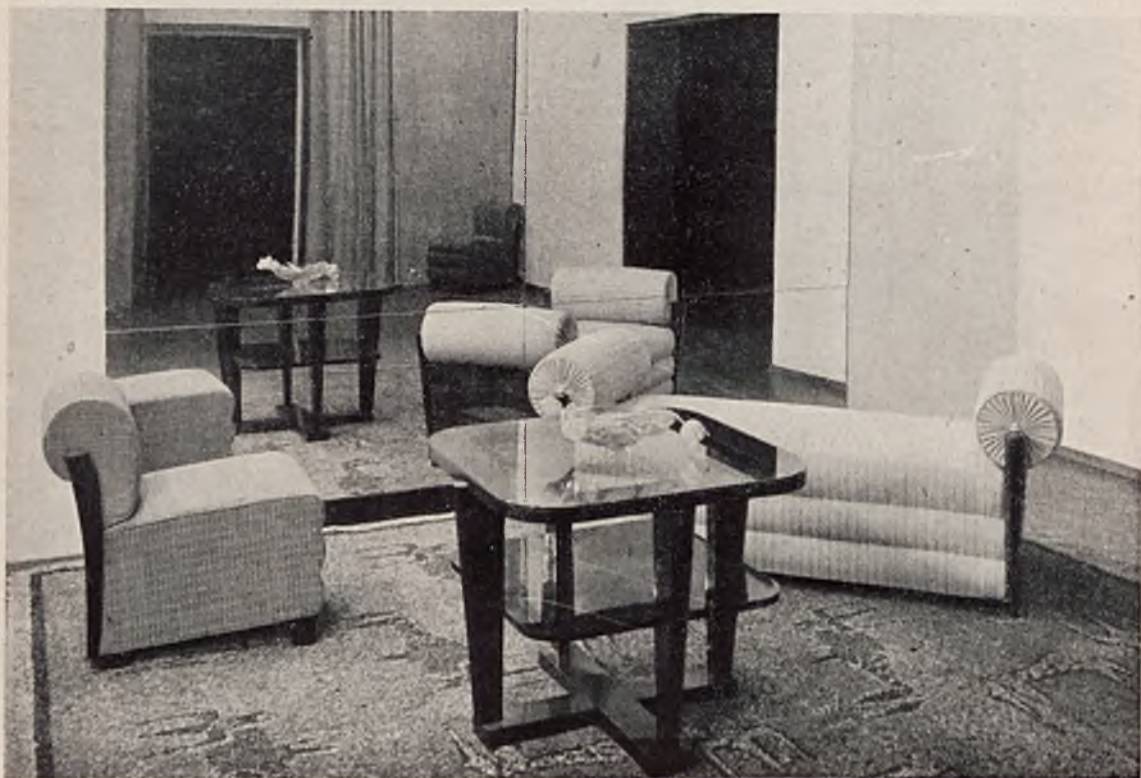
W miesiącu lutym b. r. odbyła się w Instytucie Propagandy Sztuki w Warszawie pod nazwą „Sztuka Wnętrza” wystawa prac grupy „ład”. Z wystawy tej podajemy kilka zdjęć z pomiędzy naszym zdaniem bardziej wartościowych eksponatów, dla zaznajomienia czytelników z jej charakterem, wstrzymując się narazie od oceny krytycznej, którą postaramy się umieścić w jednym z przyszłych numerów, poświęconym sprawie urządzenia wnętrz. W tym miejscu nadmieniamy jedynie, że ostatnie prace grupy „ład” pokazane na wystawie wykazują naszym zdaniem bardzo silnie charakterystyczne dla chwili obecnej prądy nurtujące w szeregu krajów, głoszące odwrót od kierowania się w pierwszym rzędzie względami rzeczowości i naszym zdaniem niezbyt szczęśliwy powrót do stosowania form ornamentalnych, często związanych z klasycyzmem czy sztuką ludową. (por. rysunek 35 w numerze niniejszym (wnętrze z r. 1911) oraz D. O. M. Nr. 12/1936, str. 11).



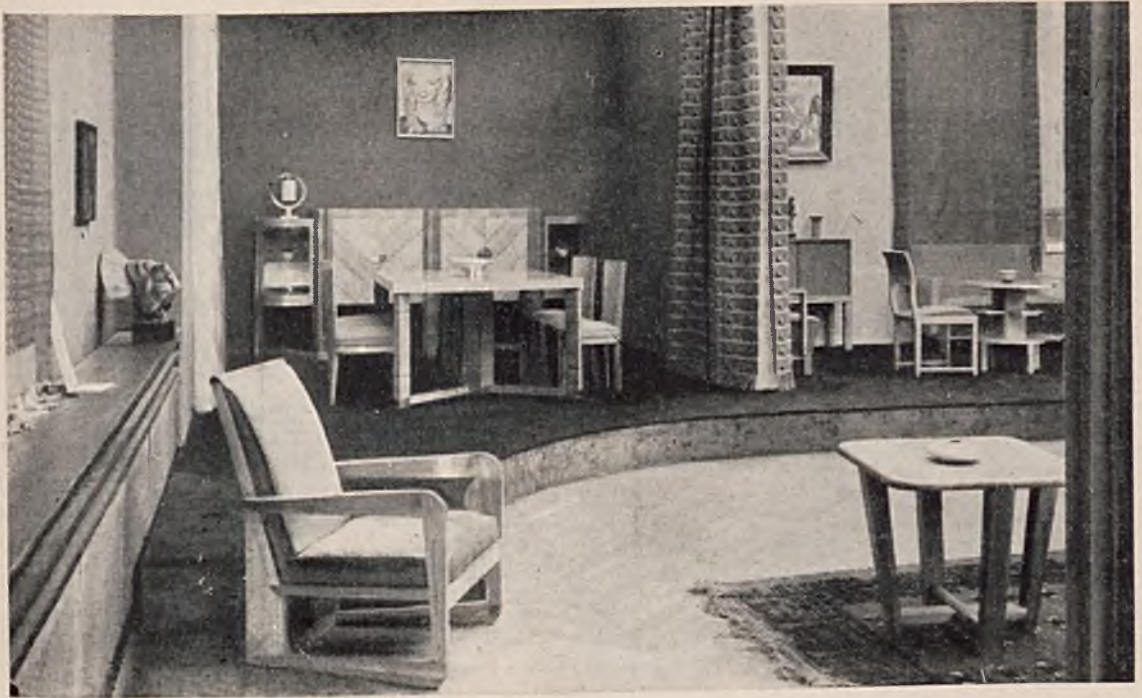
Rys. 62. Fotel i stolik, jesion. Proj. Janina Grzędzińska.



Rys. 63. Gabinet, palisander. Proj. Czesław Knothe.



Rys. 64. Salon, orzech. Proj. Krystyna Dydyńska.



Rys. 65. Fotel, proj. M. Bielska-Kunczyńska. Jadalnia, proj. H. Karpińska-Kintopfowa i M. Bielska-Kunczyńska. Salonik, proj. R. Schneider. Stolik, proj. J. Grzędzińska.



Rys. 66. Fotele i stolik, orzech. Proj. Halina Karpińska-Kintopfowa.

Adam Zębalski — „OSADNIC-TWO ROBOTNICZE”, Warszawa 1935 r. Inst. Spraw Społecznych. Str. 210.

Na przedmieściach większych miast naszych lub też za ich granicami — obok niewielkich zwykle dzielnic willowych — znajdują się rozległe tereny, zabudowane licznymi domkami o prymitywnej konstrukcji. Czasem pomiędzy nimi wznosi się jakaś większa kamienica czynszowa, przeważają jednak za reguły zabudowania drobne — nędżnie sklecone drewniaki i kamieniczki.

Zarówno zewnętrzny wygląd tych budowli, jak i ich rozmieszczenie, świadczą dobitnie, że powstają one bez planu ogólnego — według pojęć i umiejętności domorosłych budowniczych, którymi najczęściej są sami właściciele tych domków. Czasem budowle te są słoczno jedna tuż przy drugiej, czasem rozrzucone są na znacznej przestrzeni i poprzegradzane dużymi połaciami terenów niezabudowanych.

To nędzne, ułomne budownictwo okolic podmiejskich u nas jest zjawiskiem ilościowo i jakościowo niezmiernie ważnym. Stanowi ono najczęściej rezultat dążeń posiadaczy drobnych oszczędności do budowania dla siebie domków własnych. Nierzadko jednak mamy tu do czynienia z budownictwem zupełnie patologicznym, którego źródłem jest konieczność stworzenia sobie jakiegokolwiek dachu nad głową.

Problemat tego budownictwa budził do ostatnich czasów małe zainteresowanie w naszym piśmiennictwie gospodarczo-samorządowym. Poruszana coraz częściej, w związku z postępowaniem prac nad regulacją naszych miast i miasteczek, sprawa uporządkowania przedmieść stanowi tylko fragment zagadnienia. Natomiast pomijana była za reguły sprawa genezy samorządnego budownictwa podmiejskiego, składu zawodowego i społecznego osób które biorą w niem udział, środków jakimi to budownictwo operuje, najczęściej spotykanych form zabudowy i t. p.

Lukę powyższą wypełnia w pewnej mierze praca inż. Adama Zębalskiego pod tyt. „Osadnictwo robotnicze”, wydana ostatnio przez Instytut Spraw Społecznych. Praca ta, jak wynika z przedmowy, została podjęta z inicjatywy Funduszu Pracy celem zbadania możliwości i celowości osadzania robotników miejskich i bezrobotnych na roli.

Publikacja omawiana stanowi rodzaj raportu naukowego o drobnym budownictwie i osadnictwie robotniczym, raportu, opartego na podstawie licznych wywiadów, oględzin i dochodzeń, przeprowadzonych wśród robotników-właścicieli domków w kilkudziesięciu punktach na terenie całego kraju.

Badania Instytutu S. S. dają nam wnikliwą analizę typów robotniczego budownictwa, wyodrębniając przytem najbardziej patologiczne jego formy mianem „bieda-budownictwa”, następnie przedstawiają wysiłek budujących i koleje, jakie przechodzić musi budowa zanim dom stanie pod dachem.

Nie znajdujemy natomiast w pracy p. Zębalskiego ilościowego oświetlenia omawianego zagadnienia — bo też i trudno byłoby oczekiwać takiego wyniku od pracy póki nie posiadamy w tej materji żadnych zasługujących na uwagę materiałów statystycznych. Brak takich materiałów daje się silnie odczuwać tembardziej, że mamy tu do czynienia ze zjawiskiem w miastach naszych powszechnem i masowem.

Praca omawiana zawiera również charakterystykę doświadczeń osadnictwa robotniczego w Niemczech, Austrii i Stanach Zjednoczonych. W zakończeniu autor próbuje konstruować pozytywny plan działalności, jaką należałoby rozwinąć ażeby robotnicze osadnictwo podmiejskie wprowadzić na prawidłowe tory.

Praca p. Zębalskiego stanowi u nas pierwszą próbę zbadania drobnego podmiejskiego budownictwa robotniczego. Znajdujemy w niej szereg nowych i cennych spostrzeżeń, jednakże fragmentaryczny materiał nie pozwolił autorowi na wyczerpujące oświetlenie wagi, jaką po-

siadają u nas różne formy tego budownictwa.

Specjalny cel pracy zmierzający do wyświetlenia racjonalności osadzania robotników miejskich na roli — odsunął w opracowaniu na drugi plan kwestję związku, jaki zachodzi między samorządnym budownictwem, a warunkami mieszkaniowymi w naszych miastach.

Związek ten omawiany jest w pracy tylko w najogólniejszych zarysach. Sądzymy natomiast, że głębsza charakterystyka samorządnego budownictwa podmiejskiego wiązać się musi z oceną lokalnych warunków mieszkaniowych.

Wnioski autora podkreślające pilną potrzebę zorganizowania dla samorządnego budownictwa pomocy i opieki, która mogłaby je wzmocnić i uzdrowić, wydają się słuszne w naszych warunkach. Stosowanie ostrych środków prohibicyjnych wobec dzikiego budownictwa może być usprawiedliwione tylko w tych krajach, gdzie równocześnie prowadzona jest masowa i planowa akcja budowy mieszkań robotniczych.

Zagadnienie drobnego budownictwa robotniczego zasługuje u nas na dalsze prace badawcze. Sądzymy, że jednym z celów tych badań powinno być uzyskanie ilościowego obrazu zjawisk charakterystycznych dla tego budownictwa.

A. Zdanowski — „WARUNKI MIESZKANIOWE ROBOTNIKÓW”. Warszawa 1936 r. Instytut Gospodarstwa Społecznego. Str. 114.

Praca p. Zdanowskiego oparta została na wynikach specjalnej ankiety, przeprowadzonej w 1933 r. przez Instytut Gospodarstwa Społecznego w 19 miastach Polski. Ankieta zebrała 675 odpowiedzi z najważniejszych skupień robotniczych w kraju. Oprócz materiałów ankiety w opracowaniu wykorzystane zostały również Pamiętniki Bezrobotnych, zebrane przez I. G. S.

Badania objęły zarówno mieszkania robotników zatrudnionych jak i bezrobotnych. Pozwalają przeto na przedstawie-

nie charakterystycznych różnic w warunkach zamieszkiwania tych dwóch grup robotniczych.

Poziom warunków mieszkaniowych bezrobotnych jest według danych ankiety znacznie gorszy niż u pracujących.

Trudno jest materiały ankiety traktować jako prawidłową reprezentację ogółu mieszkań robotniczych, można jednak twierdzić, że obraz uzyskany przez ankietę jest w swych ogólnych zarysach zgodny z istotnym układem stosunków mieszkaniowych.

Najjaskrawszym i najbardziej zasadniczym wyrazem naszej nędzy mieszkaniowej są dane, dotyczące potwornego skupienia ludności w mieszkaniach.

Nietylko wysokie przeciętne na mieszkanie i izbę, ale i ogromna rola sublokatorstwa i kątownictwa, których znaczenie wzrosło w dobie kryzysu światłoczą wymownie o tem fatalnym zagęszczeniu ludności.

Na szczególną uwagę w pracy p. Zdanowskiego zasługują dane, dotyczące wymiarów i pojemności mieszkań opisanych. Stanowią one najsluszniejszą podstawę różnicowania iak licznych u nas mieszkań najmniejszych, dla których podział według liczby izb jest zupełnie niewystarczający.

Ankieta Instytutu Gospodarstwa Społecznego stanowi jedynie znane nam źródło współ-

czesnych danych o wymiarach mieszkań mniejszych.

Bardzo ważny i cenny materiał stanowią dane ankiety o czynszu mieszkań robotniczych. I w tej dziedzinie również brak nam szerszych materiałów statystycznych, aczkolwiek sprawa czynszu stała się u nas centralnym zagadnieniem w dziedzinie mieszkaniowej.

Przejrzysty układ tekstu i tablic stanowi poważną zaletę pracy omawianej.

E. S.

Inż. A. Dziedziul i arch. J. Handzelewicz — NOWOCZESNA CERAMIKA BUDOWLANA — Warszawa, 1935 r. Odbitka z „Przeglądu Budowlanego”, 64 str. 65 ilustracyj — Cena 1 zł.

Praca powyższa ukazała się jako rozszerzona odbitka cyklu artykułów umieszczonych w roku ubiegłym na łamach Przeglądu Budowlanego.

Całość została poprzedzona przedmową napisaną przez prof. Zenczykowskiego, który podkreślił w niej wagę jaką w budownictwie mają materiały ceramiczne, które pomimo równoległego powstania i rozwoju innych materiałów zachowały swoje odwieczne stanowisko w konstrukcjach budowlanych, a dzięki zarysowującemu się obecnie postępowi w technice produkcji stoją u progu nowych możliwości rozwoju metod i

warunków stosowania. Z tego powodu książka z warta objętościowo a obfita co do treści informacyjnej ukazała się na czasie jako pożyteczna pomoc i doradca zarówno przy projektowaniu jak i praktycznym wykonywaniu konstrukcji ceramicznych. Autorom należy się od świata technicznego szczerze podziękowanie za trud, którego się podjęli, by materiał rozproszony a powszechnie mało znany, zebrać i w sposób fachowy a zarazem praktyczny udostępnić.

STAHLBAU — KALENDER 1936, Berlin, 1936, Wilhelm Ernst und Sohn, cena RM. 4.50 w oprawie.

Nakładem niemieckiego „Stahlbau — Verband“ i w opracowaniu prof. Unolda ukazał się „Stahlbau - Kalender 1936“.

W kalendarzu tym uzupełniono i rozszerzono poszczególne części zeszlórocznego wydawnictwa, tak że obecnie obejmuje on następujące działy: 1. matematyka, 2. statyka, 3. wytrzymałość, 4. statyka budowli, 5. przepisy budowlane dla konstr. stalowych, 6. budownictwo stalowe nadziemne i mostowe, 7. przepisy zagraniczne dla konstr. stalowych.

Obszerniej niż w ubiegłym roku potraktowano w treści spawanie i budownictwo mostowe.

SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE

SPÓŁDZIELNIA Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ OGRANICZONĄ

WARSZAWA-ŻOLIBORZ, KRASIŃSKIEGO Nr. 18 m. 210/211

WYKONUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES BUDOWNICTWA WCHODZĄCE

W I O S E N N E T A R G I K A T O W I C K I E

W czasie od 30 maja do 14 czerwca 1936 r. odbędą się na Śląsku tradycyjne OSME TARGI KATOWICKIE urządzane staraniem Śląskiego Towarzystwa Wystaw i Propagandy Gospodarczej (Katowice, Stawowa L. 14, tel. 300-71).

Targi Katowickie dążąc od wielu lat do utrzymania w ruchu rodzimych warsztatów pracy i wzmożenia konsumpcji — współdziałają w zwalczaniu przesilenia gospodarczego, zwiększając obroty i stwarzając liczne zarobki w wielu dziedzinach. Odbývają się one w najwyższym ośrodku handlowym t. j. na Śląsku, a przemysłowcy i kupcy biorący w nich udział przygotowują sobie rynek, który we własnym ich interesie należałoby corocznie rozszerzać i powiększać.

Jest sprawą wielkiej wagi, by krajowy towar jaknajliczniej mógł wskazać na tych Targach swą dobrą jakość i zalety nietylko wobec rodzimej klienteli, lecz również wobec konkurencji i konsumentów z poza pobliskiego kordonu.

Ten właśnie wysiłek należałoby poprzeć zwracając szczególną uwagę naszych wytwórców, przemysłowców i kupiectwa, na potrzebę wzięcia przez nich czynnego udziału w VIII TARGACH KATOWICKICH, aby w ten sposób przyczynili się we własnym interesie do rozszerzenia propagandy i zbytu towarów krajowych.

PRZEWODNIK INFORMACYJNY

● Asfalty

WACŁAW KIELBIŃSKI, Warszawa, Tyszkiewicza 9, telefon 280-75. Asfalty - drogowe, chodnikowe, tarasowe i izolacyjne, oraz roboty brukarskie i terenowe.

● Architektura wnętrz

„Ł A D”

SPÓŁDZIELNIA ARTYSTÓW W WARSZAWIE
Telefon 2-54-82. Biuro, sala wystawowa i sprzedaż:
Krakowskie Przedmieście 13 (Hotel Europejski)

TKANINY, KILIMY, DYWANY, HAFTY, CE-
RAMIKA, METALE, MEBLE, GRAFIKA, NA-
GRODY SPORTOWE, URZĄDZANIE WNEŹRZ

P & M Atelier Wnętrz i Architektury **Warsza-
wa, Krak. Przedm. 7.** tel. 6-94 92. Meble,
projektowanie wnętrz, kilimy, tkaniny, dywany.

● Blacha

D/H A. GEPNER WARSZAWA, GRZYBOWSKA 27, TEL.
655-25, 660-27. Blacha cynkowa i pocynkowana, mosiądz, miedź, alu-
minium, ołów i t. p. w surowcach i półfabrykatakach.

● Blacha cynkowa

D/H HERMAN MEYER SP. AKC.
WARSZAWA, TRAUUGUTTA 2, TEL. 603-84.

● Betonowe wyroby

**K. GAGATNICKI, S. MODELSKI i B. SŁOM-
CZYŃSKI** FABRYKA WYROBÓW BETONOWYCH, WARSZA-
WA, TYSZKIEWICZA 25, TEL. 605-95. Schody, posadzki, krawęż-
niki do kwietników, tralki, wazoni, płyty, kregi studienne, słupy i t. d.

Wytwórnia wyrobów betonowych „**GOLKÓW**”
Warszawa, Solec 28, tel. 939-74

Cegła, pustaki, tralki, stopnie, belki że:betowe.

Wytwórnia wyrobów **Jan** Warszawa, Kwiatowa 27
ze sztucznego kamienia **Jasiczek** telefon. 907-80
Stopnie, płyty okienne, okładziny ścienne, posadzki lastrikowe
i ksyolitowe. Wszelkie roboty ze sztucznego kamienia

EDMUND SZMIDT — Wytwórnia wyrobów betonowych
i ksyolitowych, Warszawa, ul. Grójecka 56, tel. 9-28-39. Po-
leca: stopnie, parapety, posadzki lastrico, płyty chodnikowe i wszel-
kie wyroby cementowe.

● Budowlane materiały

„**Korkolit**”. Wylączne Przedstawicielstwo: S.RULSKI. War-
szawa, Żórawia Nr. 35. Tel. 9-59-92. Jedyne praktyczny materiał
konstrukcyjno-izolacyjny wyrobu polskiego, składający się z korka,
cementu, oraz innych składników. Służy do ocieplania stro-
pów i podłóg, oraz ścian wszelkiego rodzaju. Płyty kon-
strukcyjne na ściany działowe i t. p. Sposób wykonania
tani i łatwy, na wszelkich zaprawach budowlanych, oraz na kicie
asfaltowo-korkowym. Wymiar płyt 1,00x0,50 mtr. Zadać w sła-
dach materiałów budowlanych.

● Ceramika

CERMAT Sp. z o. o.

Biuro: Ka. Skorupki 7, tel. 9-75-57. Składy: ul. Towarowa
13, tel 2-75-59 Generalne przed. Częstochowskich Zakładów
Ceramicznych S. B. Helman i S. ka w Częstochowie. Klinkie-
ry; budowlany ciemny i jasny. Płytki terrakotowe (kamion-
kowe). Cegielki glazurowane białe i kolorowe. Piece majoli-
kowe. Przewody wentylacyjne i kominowe. Stropy Aker-
mana, Helga i inne. Sączki (dreny). Cegła i glina ognio-
trwała i t. p.

KAWĘCZYŃSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE
S. A. WARSZAWA, CZERNAKOWSKA 171/173, TEL. 9-31-36

POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE TOW.
AKC. GRUDZIĄDZ. Dachówki (karpiońka żłobiona, holenderka
i rzymska).

● Cement

D/H HERMAN MEYER SP. AKC.
WARSZAWA, TRAUUGUTTA 2, TEL. 602-84.

TOWARZYSTWO FABRYK PORTLAND CEMENTU
„**WYSOKA**”
Spółka Akcyjna
Warszawa, ul. Mazowiecka 7

● Dźwigi



BRACIA JENIKE,

Fabryka Dźwigów Sp. Akc.
Warszawa, Zarząd: Jeruzolimka 20

Telefony: 220-00 i 629-64

Dźwigi osobowe i towarowe
Dźwigniki wszelkich typów i udźwigów

● Farby i Lakier

Karpiński & W. Leppert

Warszawa, Jeruzolimka 30

MAZOWIECKIE ZAKŁADY CHEMICZNE
Sp. z o. o. wylączni dzierżawcy Zjedn. Zakł. Chem. „Zagożdżon”
S. A. (w likwidacji) — Warszawa, ul. Grójecka 56, tel. 9-27-56.
Farby mineralne, wodnoolejne, przeciwogniowe, Antignos — bez-
barwny plyn impregacyjny od ognia i farby specjalne.

„NOBILES”

Sp. Akc. w Włocławku

Oddział w Warszawie, ul. Szpitalna 5, tel. 664-40 i 664-39
poleca: Emaloid biały Nr. 401, emalja biala podkladowa.
Emalje i lakiery podlogowe. — Emalja biala i kolorowe
do mebli. Nitropolitura do mebli. Farby rdzochronne
„Sigał” do ogrodzeń.

● Fasadowe wyprawy

FELZYTYN — szlachetna barwna wyprawa. Skaleit - kamień sztuczny. I. Singer „Felzytyn i Trocal”, Warszawa, Kredytowa 18, tel. 518-48; Gdynia, Ś-to Jańska 71, tel. 34-34; Katowice, Plebiscytowa 35, tel. 3-15-99.

ZAKŁADY PRZEM. „**TERRAZYT**” w Warszawie Sp z o.o.

Biuro: Cmielna 72. — Fabryka: Wronia 40. Tel.: 672-14 i 288-43. Kamienna barwna zaprawa oraz kamień sztuczny dla wyprawy fasad.

● Gazowe instalacje i przyrządy

INSTALACJE GAZOWE

wykonuje

GAZOWNIA MIEJSKA m. st. WARSZAWY

Wydział Instalacji oraz Pogotowia Kredytowa 5 oraz Gazowni

Informacje — porady fachowe — kosztorysy bezpłatnie



FABRYKA
JAN SERKOWSKI
S. A.

WARSZAWA, NOWOLIPIE 78

TEL. 11-06-12 i 11-63-87

Gazowe piece kąpielowe ATIS, gazowe kuchnie, kuchenki i t.d. Kuchenki spirytusowe ATIS. Elektryczne lampy. Żyrandole.

● Izolacje

„**GUDRONIT**” — w. CISZEWSKI. SPECJALNA FABRYKA MATERIAŁÓW IZOLACYJNYCH EGZ. OD R. 1875. WARSZAWA, KRAK. PRZEDMIEŚCIE 17, TEL. 611-45, 10-10-45. Zabezpieczenie budowli od wilgoci. Niszczenie grzyba drzewnego w budowlach. Roboty asfaltowe. Dostawa wszelkich materiałów izolacyjnych własnej produkcji.

„**ORŁOROG**” DAWNIEJ ORŁOWSKI, ROGOWICZ i S-KA. WARSZAWA, AL. RÓŻ 16, TEL. 981-23. Fabryka izolacji korkowej. Bituminy, Aquisolu, Impregnowiny. Zabezpieczenie budowli od wilgoci. Krycie i izolacja dachów. Roboty asfaltowe. Wszelkie materiały izolacyjne.

„**RUBERTOL i RUBERTIN**” — materiały izolacyjne, oraz roboty izolacyjne, dachowe i blacharskie, poleca i wykonywa Fabryka Tektury Smołowcowej i Asfaltu A. PESZKE, Warszawa, ul. Zawiszy 8, tel. 208-96.

TROCAL — wysoce wartościowy materiał wodo-szczelny. Wszelkie roboty izolacyjne. I. Singer „Felzytyn i Trocal”, Warszawa, Kredytowa 18, tel. 518-48; Gdynia, Ś-to Jańska 71, tel. 34-34; Katowice, Plebiscytowa 35, tel. 3-15-99.

● Kafle

JAN KRAUSE, Zakłady przemysłowe Sp. z o.o. w Andropolu, poczta Andrzejów. Skład Fabryczny w Warszawie w firmie „Wapno” L. Lisicka, ul. Błońska 6. Największa fabryka kafli i farb malarskich w Polsce.

● Kamieniarstwo

WL. PRZECŁAWSKI i J. WOJCIECHOWSKI PRZEDS. ROBÓT KAMIEN. - BUDOWL., WARSZAWA, UL. OŚWIĘCIMSKA 5, TEL. 210-35.

● Kamieniołomy

ZWIĄZEK CELOWY POWIATÓW ŚLĄSKICH DLA EKSPLOATACJI KAMIENIOLOMÓW KATOWICE. Kamieniołomy granitu „Puharz” w Kleszowie, woj. Wołyńskie.

● Krzewy, Kłaczę, Kwiaty

ZAKŁ. OGR. M. REICHEROWEJ OZARÓW POD WARSZAWĄ, TEL. PODM. 2, OZARÓW 3. Bzy pienne, krzaczaste róże pnące, kłaczę, konwalje.

● Listwy i narożniki

Bracia Jenike, Sp. Akc. — Warszawa Zarząd: Al. Jerozolimskie 20, telefony: 220-00 i 629-64

Listwy walcowane do ochrony stropu
Narożniki walcowane do krawędzi ścian

● Marmury, piaskowce

INŻ. JAN WEBER BUDOWL. SP. AKC. WARSZAWA WAWELSKA 78, TEL. 9-12-37.

● Meble

M E B L E

nowoczesne i stylowe, gotowe i na zamówienie. Własnego wyrobu, poleca wytwórnia

Jan Rybarczyk

W-wa, Marszałkowska 138

● Ogrodnicze artykuły

Nasiona wszelkie. Drzewka i Krzewy owocowe i ozdobne. Rośliny doniczkowe i kwiaty cięte. Narzędzia ogrodnicze. Nawozy sztuczne.

ZAKŁADY OGRODNICZE **C. ULRICH**

Warszawa, Centrala, Ceglana 11, tel. 609-25

Filje: Sienkiewicza 11, tel. 609-28 i 2-ga Hala Mirowska, tel. 609-33. Sklep kwiatów, Wierzbowa 3, tel. 609-27. Cenniki na żądanie

● Ogrzewanie centralne, wodociągi i Kanalizacja

WU-ES WŁODZIMIERZ SOŁTYKIEWICZ, WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 47, TEL. 287-14, 523-59. Przedsiębiorstwo Robót Instalac.-Technicznych.

● Okucia budowlane



BRACIA LUBERT

Sp. Akc.

Warszawa, Złota 34.

Telefony, 6-47-35, 690-10 i 528-66.

Nowoczesne okucia do okien i drzwi

● Stolarskie zakłady

NOWICKI KAZIMIERZ WARSZAWA, ŻYTNA 29, m. 32. Wykonuje wszelkie roboty stolarskie w/g modeli nowoczesnych.

W. KURC FABRYKA ŻALUZJI DREWNIANYCH, ŁÓDŹ, DRUKARSKA 12/14. DZIAŁ ŻAL. CENTRALNY. TEL. 184-76, 149-04. Żaluzje drewniane ściśle: do parterowych mieszkań i okien wystawowych. Żaluzje drewniane rozciągane: do willi i nowoczesnych budowli. Żaluzje drewniane rozciągane przepuszczające powietrze, zatrzymujące promienie słoneczne.

● Siatki i płoty druciane

BRONISŁAW PARUSZEWSKI MECHANICZNA FABRYKA SIATEK DRUCIANYCH. BYDGOSZCZ, ZBOŻ. RYNEK 9, ADRES TELEGR. EKSIIMPORT. TEL. 2-70. Wszelkiego rodzaju siatki ogrodzeniowe słupki, futyki i t. p.

● Wanny i umywalki

CENTRALNE BIURO SPRZEDAŻY WYROBÓW SANITARNYCH

Warszawa, Mazowiecka 7, tel. 666-82
Wanny i urządzenia łazienkowe

● Wapno i marmur

KADZIELNIA Sp. Akc. Zakł. Przem. Warszawa, Boduena 1, tel. 661-05 i 661-19. Wapno palone z marmuru najwyższej jakości (99% CaO).

Zjednoczone Zakłady Wapienne „Wapno-rud” S. A Warszawa, ul. Trębacka 15, tel. 611-04. Wapno budowlane w najwyższych gatunkach.

● Żyrandole



FABRYKA ŻYRANDOLI ELEKTRYCZNYCH
A. MARCINIAK Sp. Akc.

Warszawa: Zarząd i Fabryka: Wronia 23,
tel. 595-08 i 592-02

Wzorownia: Złota 49, tel. 260-76, 6-60-60.

SZKŁO OKIENNE MASZYNOWE ● SZKŁO SZYBOWE PRASOWANE

dostarczają

BELG. SP. AKC. POŁUDNIOWO POLSKICH HUT SZKLANYCH
HUTA W ZABKOWICACH tel. 11 — szkło okienne, HUTA W SZCZAKOWIE tel. 16 — szkło prasowane
MAŁOPOLSKIE FABRYKI SZKŁA Sp. z ogr. odp.
HUTA W SZCZAKOWIE — tel. 16 — szkło okienne
BIURO SPRZEDAŻY, WARSZAWA, BRACKA 5, TEL. 9.60-64, 9.57-38, 9.56-28

Czas zamawiać drzewka!

TOPOLA NIEKŁAŃSKA

jest drzewem wybitnie dekoracyjnym, które daje najszybciej zieloność i cień wokół nowowzniesionych budowli dzięki swym olbrzymim liściom, ładnie ząbkowanym; topola niekłańska nadaje estetyczny wygląd zadrzewionym nią terenom. **Sadzonki parkowe i leśne** w dużym wyborze.

BEZPŁATNIE BOGATO ILUSTROWANĄ BROSZURKĘ ORAZ CENNIK, WYSYLAJĄ

ZAKŁADY OSTROWIECKIE

Warszawa, Al. Ujazdowska 51

Telefon 8.03-40, skrzynka pocztowa 743



BIURO HYDROLOGICZNO - INŻYNIERSKIE

RYCHŁOWSKI i SKA

Sp. z o. o.

WARSZAWA, UL. KRUCZA 24

tel. 810-24 i 965-15

Badania gruntu pod budowlę. Laboratorium gruntoznawcze. Analizy gruntu fizyko-mechaniczne. Ekspertyzy.

„FUNGUS”

ZWALCZANIE GRZYBÓW
SZKODNIKÓW

SP. Z O. O.

ODGRZYBIANIE i PROFILAKTYKA
PRZECIWGRZYBOWA BUDYNKÓW
DŁUGOLETNIIE GWARANCJE

WARSZAWA, NATOLIŃSKA 4, TEL. 9.81-92